

Dach, jak ser szwajcarski

Lokatorzy domu przy ulicy Wawelskiej 2 są wściekli na firmę wykonującą remont dachu. Najmniejszy deszcz zalewa im mieszkania.

STR. 4

Targowisko do remontu

Na warunki panujące na targowisku przy ul. Piastowskiej narzekają zarówno klienci, jak i właściciele punktów handlowych.

STR. 5



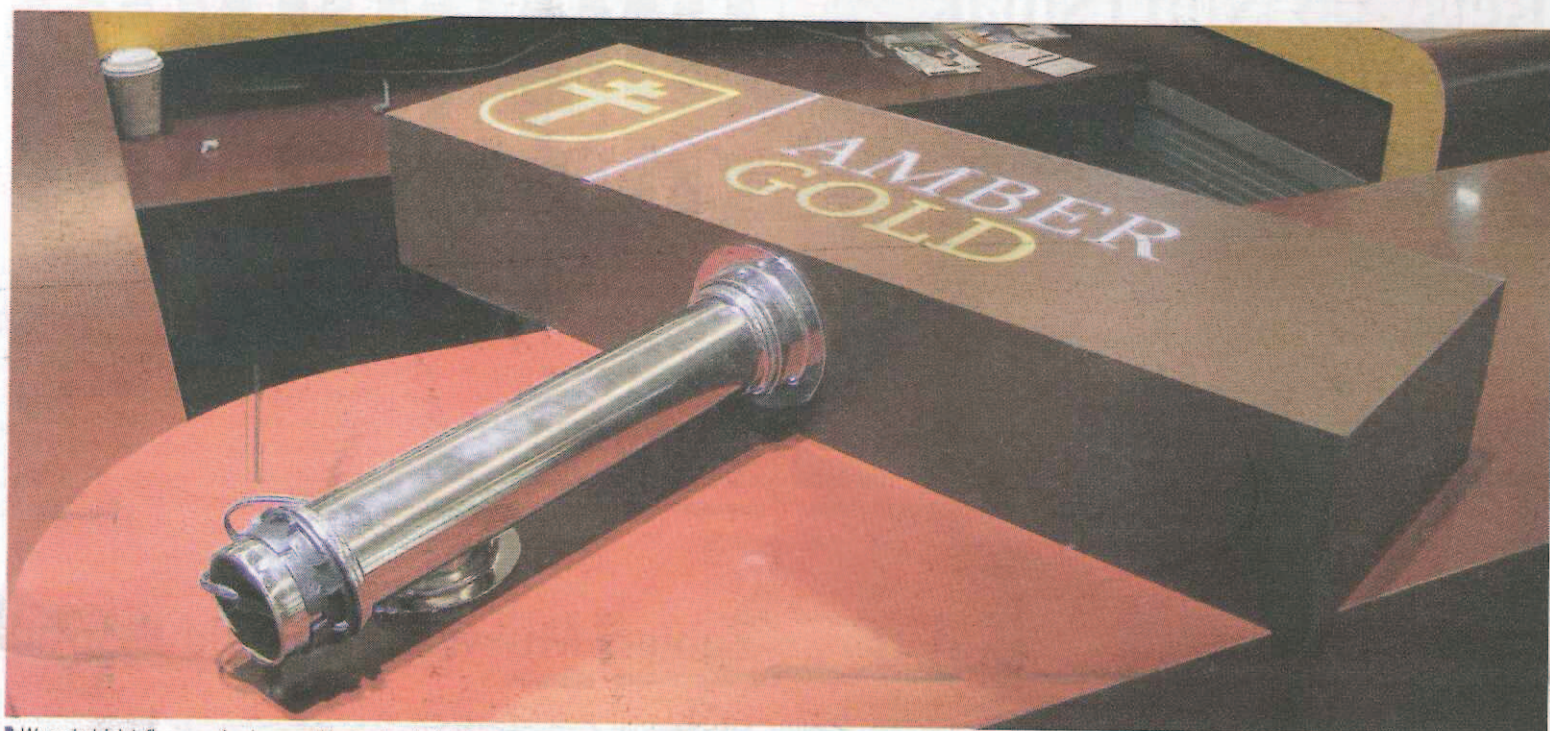
STR. 19-20

WSZYSTKO O MIEŚCIE

nowiny zabrzańskie

16.08.2012 | Tygodnik nr 33 (902)

www.nz24.pl | ISSN 1234-0979 | Nr indeksu 330698 | cena 1,80 zł (z 8% VAT) | cena z magazynem GÓRNIK 6,99 zł (z 8% VAT)



W poniedziałek firma zamknęła wszystkie swoje oddziały i poinformowała o likwidacji działalności. Klientom obiecuje oddanie pieniędzy z odsetkami, ale mało kto w to wierzy. | fot. J. Matuszyńska

Złoto zmienione w tombak

Czy ponad stu zabrzan może stracić oszczędności, ulokowane w firmie Amber Gold?

„Inwestuj z nami”, „Medalowa lokata w złoto 14,1 procent”, „Pożyczka na co chcesz” – tak reklamuje się zabrzański oddział firmy Amber Gold, mieszczący się w Centrum Handlowym M1. W wielkie zyski jednak nikt już firmie nie wierzy. Klienci marzą raczej o odzyskaniu wpłaconych pieniędzy.

– Wpłaciłem na ich konto 10 tysięcy złotych na 6 miesięcy. Skusiła mnie wysokość oprocentowania, trzy razy większa niż w bankach. Teraz drzę z obawy, czy odzyskam chociaż to, co zainwestowałem. Nie zrywam jednak lokaty, bo wtedy traci się nawet 40 procent wpłaconych środków – mówi Piotr z Mikulczyc, spotkany przed wejściem do placówki Amber Gold w M1.

Na razie paniki w zabrzańskich placówce nie widać. Przez większość czasu świeci ona pustkami. Z rzadka przychodzą pojedynczy klienci, zaniepokojeni medialnymi informacjami o możliwej niewypłacalności firmy. O przestraszonych osobach mówią też pracownicy punktu.

– Przychodzą zaniepokojeni medialnymi doniesieniami na temat naszej firmy. Uspokajamy ich, mówimy, że firma łądzi dzień uruchomi wypłaty środków. Tylko jeden klient przyszedł z awanturą, krzyczał, chciał natychmiast dostać wpłacone pieniądze. Nie mamy takiej moż-

tikę – sieć punktów do płacenia rachunków, która zachęcała klientów niższymi niż na przykład na pocztę opłatami i zniżkami dla seniorów. Przez kilka miesięcy wszystko działało jak należy, firma się rozwijała i pozyskiwała nowych klientów, przelewając wpłacone w okienku

która w połowie 2009 roku zmieniła nazwę na Amber Gold. Szybko zrobiła się kilkunastu oddziałów, głównie w obleganych przez klientów galeriach handlowych. Firma nie jest klasyczną instytucją finansową, która oferuje lokaty i pożyczki oraz podlega Komisji Nadzoru Finansowego, a środki zgromadzone na depozytach gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. To pierwszy w Polsce tzw. dom składowy, instytucja, która przechowuje i zarządza w imieniu klienta towarami, które klient w nim złożył. Amber Gold przyjmuje wpłaty na zakup złota, srebra i platyny. Proponuje także kredyty, choć prawnie może to robić tylko ze środków własnych. Czy tak jest? Nie wiadomo, bo spółka nie publikuje żadnych informacji finansowych. Komisja Nadzoru Finansowego wpisała Amber Gold na czarną listę firm, które oferują produkty i usługi podobne do tych, które są w bankach, ale nie podlegają państwowej kontroli.

DARIUSZ CHROST

W 2010 roku Ministerstwo Gospodarki zakazało Amber Gold prowadzenia tego rodzaju działalności. Od tego czasu oficjalnie spółka nie jest już domem składowym ani bankiem. Mimo to, jak wynika z informacji podawanych przez firmę, ma około 50 tysięcy klientów, co najmniej 100 w Zabrzu. Bez przeszkód prowadziła swoją działalność w M1.

liwości. Odradzamy zrywanie lokat, bo to pewna strata klientów, dochodząca nawet do 40 procent. A na pieniądze trzeba czekać kilka tygodni – mówią pracownicy placówki. Jak twierdzą, nie widzą problemów w działalności firmy, wypłaty i inne świadczenia otrzymują w terminie.

Właściciel Amber Gold, Marcin Plichta, kilka lat temu założył Mul-

pieniądze na konta wierzycieli - telekomunikacji, dystrybutorów prądu, gazu itd. Gdy klienci zaufali Multi-kasom, pieniądze przestały płynąć tam, dokąd powinny. Marcin Plichta został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za sprzeniewierzenie mienia, ale potem naprawił szkody wyrządzone pokrzywdzonym. W 2008 roku założył Grupę Inwestycyjną Ex,

POD PARAGRAFEM

STR. 7



Śmierć w pościgu

Tragedia na ulicy Paderewskiego. Dwóch mężczyzn zginęło tam w wypadku samochodowym. Wiadomo, że uciekali przed policyjnym patrolem. Samochód należał do krewnej jednego z zabitych.

W CZTERY OCZY

STR. 8



Ach, to były śluby...

Z Janiną Balicką, naczelnikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Zabrzu rozmawiamy o przedślubnych stresach, wzruszeniach i pytamy, w jakich sytuacjach młode pary zwykły gubić obrączki.

SYTUACJE

STR. 13



Powrót do życia

Dzięki trzem operacjom w niemieckiej klinice Mateusz Zatylny spełni w końcu marzenie o normalnym życiu i zagranicznych studiach. Może jednak przegrać z Narodowym Funduszem Zdrowia, który nie chce zapłacić za część medycznych świadczeń.

MUZYCZNE LATO

KONKURS!

- czytaj Nowiny Zabrzańskie
- baw się na Śląskim Rancho
- wyjedź z nami do Egiptu

Biuro Podróży
GOLDEN TRAVEL

szczegóły str.2

ISSN 1234-0979



9 771234 097128

33 >

Sztolnia dla żądnych wrażeń

Jeszcze niedawno mówiąc o Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej, jako magnesie dla turystów, oglądaliśmy wizualizację. Dziś grafika komputerowa staje się powoli rzeczywistością. Prezentuje się naprawdę imponująco!

Najpóźniej w marcu 2014 roku turyści zjadą w podziemia Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Ci, którzy zdecydują się na jej zwiedzanie, zdaniem zabrzańskich urzędników, na pewno nie będą zawiedzeni. Obiekt ma stać się jedną z największych turystycznych atrakcji Europy i przyciągać osoby żądne mocnych wrażeń, skoków adrenaliny. O tym, że zaczyna się końcowe odliczanie do dnia jej otwarcia widać dobrze na ulicy Karola Miarki. Gotowy jest już wylot, przypominający oryginalny, sprzed ponad stu lat oraz nowoczesny budynek, w którym będą przyjmowani turyści.

Uruchomienie sztolni opóźniło się o kilkanaście miesięcy, bo podczas prac napotkali wiele niespodziewanych przeszkód. Między innymi znaleźli przewody, nieopisane w dokumentach, nadal zasilające trakcję tramwajową w Zabrzu. Ich uszkodzenie sparaliżowałoby komunikację miejską po torach - mówi Tomasz Bugaj z Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego Guido, która jest inwestorem projektu.

Sztolnia, gdy powstawała w 1799 roku, z inicjatywy Fryderyka Wilhelma von Redena była szczytowym osiągnięciem technicznym. Jej korytarze miały prawie 15 kilometrów. Zaczynały się w centrum Zabrze, kończyły na terenie dzisiejszego Chorzowa. W całości wykorzystywano je do ostatniej dekady XIX wieku. Zabrzeński odcinek używany był jednak znacznie dłużej, odwadniając kopalnię „Zabrze”. W 1953 roku zlikwidowano jego wylot.

Po ponad 50 latach od zamknięcia, sztolnia rozpocznie nowe życie. Inaczej niż w XIX i XX wie-

ku, bo nie dla węgla, lecz dla turystów. Dziś założenie jest takie, że osoby, które ją zwiedziły będą tu wracać. I to nie raz. Zaplanowano kilka tras turystycznych. Dla dzieci, dla górniczych fachowców, także dla laików - ludzi, którzy o górnictwie nie wiedzą nic lub prawie nic. Każdy przepłynie częścią szlaku łódką i przejedzie kolejkami - podwieszaną i szynową. Osoby żądne mocnych wrażeń przeżyją je zaś bezpiecznie, bez ryzyka doznania uszczerbku na zdrowiu. W ubraniu ochronnym, z latarką w dłoni, przez blisko dwie godziny będą przedzierać się przez fragment podziemnego korytarza. Pojawi się również okazja, by pobłądzić, a później, po odnalezieniu przez przewodnika przepłynąć 500 metrów łódkami, zatrzymując się po drodze w porcie.

Sztolnia ma być idealnym mariażem starego z nowym. Duża komora znajdująca się pod dzisiejszym skrzyżowaniem ulicy Wolności z aleją Bohaterów Monte Cassino zostanie zagospodarowana w nowoczesny sposób. Na umieszczonych tam wielkich ekranach będzie dokładnie widać, co dzieje się na powierzchni. Później obraz na ekranie ściemni się, a zamiast ulicznego ruchu pojawią się kadry związane z historią miasta, m.in. czołgi na ulicach w stanie wojennym, wkroczenie Armii Czerwonej do Zabrze, sceny z III powstania śląskiego, budowa ulicy Wolności w 1840 roku oraz pejzaż pokazujący dziewiczą puszcę z XVIII wieku. Sztolnia ma być turystyczną wizytówką nie tylko Zabrze, ale całego regionu.

MARZENA PIECHOWICZ-GRUDA



Turyści odwiedzający sztolnię będą mieli przed sobą kilka godzin zwiedzania. | fot. J. Matuszyńska

Zatrzymaj historię w kadrze z Nowinami!

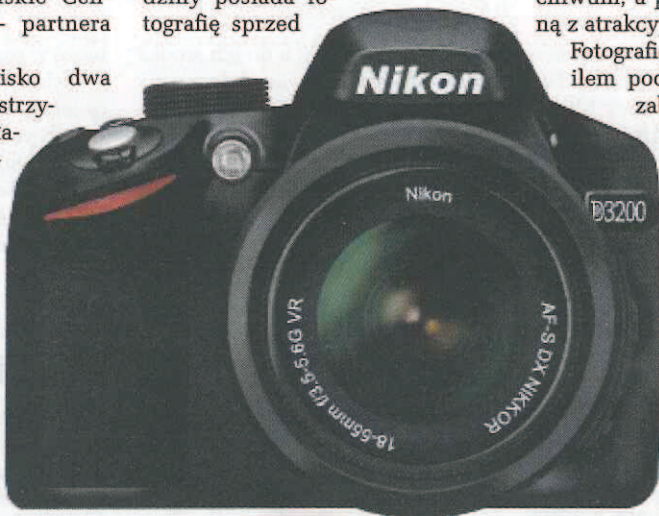


Nowiny Zabrzańskie ogłaszają wielki konkurs fotograficzny na 90. urodziny Zabrze. Do wygrania cztery lustrzanki NIKON i trzy ramki multimedialne ufundowane przez zabrzańskie Centrum Handlowe M1 - partnera konkursu.

Konkurs potrwa blisko dwa miesiące, a jego rozstrzygnięcie ogłosimy na łamach Nowin Zabrzeńskich i portalu nz24.pl 27 września. Konkursowa zabawa obejmie dwie kategorie, zaś adresowana jest do wszystkich, którzy przez lata dokumentowali na zdjęciach historię Zabrze.

Pierwsza kategoria: szukamy w domowych archiwach zdjęć z przeszłości dowolnego miejsca, np. jednej z trybun dawnego stadionu Górnika, na której najczęściej kibicowaliśmy, albo wybranej części miasta z ulubioną kawiarenką w tle, itp. Następnie udajemy się tam z aparatem fotogra-

ficznym i uwieczniamy je na zdjęciu. Kluczem jest pokazanie różnic i zmian, jakim przez lata ulegało Zabrze. UWAGA! Mile widziani są bohaterowie zdjęć. Jeśli ktoś z rodziny posiada fotografię sprzed



lat np. na tle wybranego miejsca, warto odwiedzić je ponownie i znów zrobić sobie zdjęcie, tym razem datowane już na XXI wiek.

Druga kategoria: jej adresatem są wszyscy, którzy byli świadkami

ważnych dla miasta wydarzeń historycznych, wizyt ważnych osób, podczas których udało się im wykonać zdjęcie. To świetna okazja, dziś po latach, pokazać swoje archiwum, a przy okazji wygrać jedną z atrakcyjnych nagród.

Fotografie można przysłać mailem pod adres: foto@nowiny-zabzanskie.pl lub pocztą tradycyjną bezpośrednio do redakcji Nowin Zabrzeńskich. Adres: Plac Teatralny 10, 41-800 Zabrze.

Termin przyjmowania prac upływa 20 września. Waższe dokonania będą oceniali Kapituła Konkursowa złożona z dziennikarzy i fotoreporterów Nowin Zabrzeńskich i przedstawicieli partnerów konkursu. O szczegółach będziemy informować na bieżąco w kolejnych wydaniach Nowin Zabrzeńskich, portalu nz24.pl oraz w Radiu Piekary, partnerze medialnym konkursu.

Z wielkim bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Janusza Maciuły

byłego trenera i prezesa MKS Zabrze

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie

składa

zarząd, trenerzy, zawodniczki i zawodnicy MKS Zabrze

Uzupełnij wykształcenie bezpłatnie!!!

Zabrzeńskie Szkoły dla Dorosłych
Zabrze ul. Piłsudskiego 29
tel. (32) 276-33-45

Liceum Ogólnokształcące
Technikum dla Dorosłych
Kursy kwalifikacyjne dla dorosłych
Technik Górnictwa Podziemnego
Szkoła Policealna
Technik Administracji, Technik Budownictwa
Technik Ochrony Fizycznej Osób i Mienia
Technik Usług Kosmetycznych
Technik Ratownictwa Medycznego
Technik Masażysta, Technik Rachunkowości
Szkoły o uprawnieniach szkół publicznych, tryb zaoczny

www.szkoledladoroslych.com